

MIROSLAWA CECYLIA DROZD

WSPÓŁCZESNE PRZEMIANY WE WSI GOWORKI POD WPŁYWEM
ZATRUDNIENIA POZAROLNICZEGO

Celem pracy jest przedstawienie tendencji (zasadniczych kierunków) i motywów podejmowania pracy pozarolniczej przez mieszkańców wsi Goworki pod Ostrołęką oraz ukazanie zmian, jakie zachodzą w niektórych dziedzinach kultury materialnej i postawach ludności na skutek uzyskania dodatkowego źródła dochodu. Chronologicznie obejmuje ona okres od 1945 do 1968 r. Dla uzyskania danych o tradycji zatrudnienia pozarolniczego rozpatrzono okres szerszy, a mianowicie również dwudziestolecie międzywojenne.

Ostrołęka¹ dopiero w okresie ostatnich kilkunastu lat — przez zwiększenie rynku pracy na skutek industrializacji — zaczęła spełniać rolę silniejszego centrum gospodarczego i kulturalnego. Natomiast Goworki ze względu na swoją lokalizację przestrzenną są typową wsią podmiejską, w sąsiedztwie której wybudowano duże zakłady przemysłowe: Fabrykę Celulozy i Papieru oraz Elektrociepłownię².

¹ Obszerne dane dotyczące Ostrołęki znajdzie czytelnik w monografii Z. Niedziałkowskiej, *Ostrołęka — dzieje miasta*, Wrocław 1967.

² Problemy związane z różnymi aspektami urbanizacji i industrializacji oraz ich wpływem na zaplecze wiejskie rozpatrywano w dyscyplinach społeczno-ekonomicznych z wielu punktów widzenia, wnosząc do tych nauk szereg definicji i określeń. Por. np. M. Dziewicka, *Chłopi-robotnicy*, Warszawa 1963; D. Gałaj, *Chłopi-robotnicy wsi płockiej rzeczywistość i opinie. Studium badawcze na przykładzie gromady Brudzeń i Żęgaty*, Warszawa 1964; tenże, *Zakład przemysłowy jako czynnik przeobrażeń regionu*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 4:1965; T. Kukułowicz, *Przypuszczalnie kierunki przemian rodzin chłopów-robotników*, „Roczniki Socjologii Wsi”, t. 2: 1964; B. Malisz, *Problematyka i metoda badań optymalnego rozmieszczenia ludności*, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN poświęcony badaniom optymalnego rozmieszczenia ludności”, z. 4(13): 1962; J. Sulimski, *Procesy urbanizacji w strefie podmiejskiej Krakowa. Studium socjologiczne*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967; J. Turowski, *Udział miasta w zmianach społecznych wsi*, „Wiedza i Życie”, t. 7: 1948; tenże, *Problemy struktury społecznej regionu rolniczo-przemysłowego*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 17: 1963; R. Turski, *Struktura społeczno-zawodowa chłopów-robotników*, „Studia Socjologiczne”, t. 3: 1963; tenże, *Między miastem a wsią. Struktura społeczno-zawodowa chłopów-robotników w Polsce*, Warszawa 1965; P. Zaremba, *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*, Warszawa 1965.

1. CHARAKTERYSTYKA WSI³

Goworki położone są na południowy zachód od Narwi w odległości ok. 3 km od Ostrołęki i ok. 2 km od Wojciechowic. W 1965 r. wieś została zelektryfikowana.

Obecnie wg stanu za 1967/1968 r. obszar wsi wynosi:

ziemia orna	100,81 ha
pastwiska	10,13 ha
łąki	20,45 ha
las	58,85 ha
ziemia zajęta pod drogi i budynki	10,21 ha
Ogółem	200,45 ha

Wszystko to są grunty prywatne (nie istnieje żadna własność społeczna, gromadzka czy państwowa). Gleba we wsi jest klasy V, VI, bardzo niewiele klasy IV⁴. Wydajność zbóż z ha wynosi 16,2 q. We wsi jest 25 gospodarstw w tym: do 3 ha — 1; do 4 ha — 2; do 5 ha — 5 do 6 ha — 1; do 7 ha — 4; do 8 ha — 3; do 10 ha — 2; do 12 ha — 2; do 14 ha — 1; do 15 ha — 3; do 16 ha — 1.

Podstawę utrzymania mieszkańców stanowi dochód z gospodarstw rolnych oraz częściowo zajęcia w przemyśle i in.

Maszyny i narzędzia rolnicze wypożyczane są przez mieszkańców Goworek z kółka rolniczego z sąsiedniej wsi Ławy (ok. 0,5 km) lub z Rzekunia (ok. 3,5 km).

W Goworkach nie funkcjonuje żadna instytucja o charakterze społecznym, nie ma spółdzielni (np. mleczarskiej, ogrodniczej), koła gospodyń ani żadnych punktów usługowych. W tej sytuacji mieszkańcy skazani są na stałe korzystanie z placówek usługowych, kulturalnych i handlowych znajdujących się w Ostrołęce lub Wojciechowicach.

Bardzo istotną rolę w wykrystalizowaniu się obecnego obrazu wsi odegrały wydarzenia rozgrywające się na jej terytorium tuż przed zakończeniem II wojny światowej.

Wczesną jesienią 1944 r., w związku z przebiegającą przez Goworki linią frontu, cała wieś została ewakuowana. Po powrocie w styczniu 1945 r. w pierwszej kolejności przystąpiono do odbudowy domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych. Powagę sytuacji wzmacniał fakt, że był styczeń i koniecznością stało się postawienie w jak najszybszym cza-

³ Podstawę pracy stanowią materiały własne, zebrane w czasie badań terenowych w 1967-1968 r. oraz dane uzyskane w GRN w Rzekuniu, ilustrujące w danych liczbowych: ilość inwentarza, powierzchnię gruntów ornych, lasów, pastwisk, łąk oraz terenów zajętych pod zabudowania gospodarcze i drogi za lata 1967-1968.

⁴ Według przeprowadzonej w 1967 r. klasyfikacji, dotąd bowiem podatki gruntowe płacone są od III, IV, V klasy gleby.

sie „dachu nad głową” dla siebie i inwentarza. Brakowało koni, które zarekwirowali wycofujący się Niemcy, żywności i ziarna na siew. Tylko nielicznym ocalało ziarno zakopane w dołach przed odejściem ze wsi. Opuszczając wieś zabierano tylko najniezbędniejsze przedmioty, inwentarz i żywność. W czasie działań wojennych zniszczeniu uległy maszyny i narzędzia rolnicze.

Największą więc troską w pierwszych latach po wyzwoleniu była dla mieszkańców Goworków sprawa odbudowy budynków oraz obsiania ziemi. Brakowało wszystkiego. Było tylko drzewo we własnym lesie, ale brak koni niezbędnych przy jego zwózce stwarzał konieczność wynajmowania ich od sąsiadów z okolicznych wsi za odrodek (znacznie rzadziej za pieniądze, ponieważ pieniędzy również brakowało). Gospodarstwa odbudowywano własnymi siłami, pomagając sobie w obrębie rodzin. Odbudowana nacechowana była ogromną prowizorycznością i tymczasowością. Zabudowania stawiano z myślą o jednym lub dwu sezonach eksploatacji. Wyjątek stanowiły domy mieszkalne, które budowano i remontowano solidniej.

2. ZATRUDNIENIE POZAROLNICZE MIESZKAŃCÓW GOWOREK

a. Zatrudnienie pozarolnicze w okresie poprzedzającym 1939 r.

Informacje dotyczące struktury rodzin i zatrudnienia poszczególnych mieszkańców wsi w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch II wojny światowej wobec braku jakichkolwiek innych źródeł zostały odtworzone na podstawie ustnych relacji głów rodzin w 1967-1968 r. Podstawowe dane zawarte zostały w poniższym zestawieniu:

Ilość ha	Ziemia orna w ha	Las w ha	Łąka w ha	Liczba osób w rodzinie	Dzieci w wieku niepro- dukcyjnym
32	24	6	2	7	5
26	12	10	2	8	6
26	14	9	3	7	5
20	10	8	2	6	3
15	9	5	1	7	4
15	10	4	1	7	5
14	8	4	2	5	3
14	4	8	2	3	2
10	6	3	1	5	3
10	5	3,5	1,5	4	2
8	5	2	1	3	1
7	4	2	1	4	—
6	3,5	2,5	1	6	2
5	2	2,5	0,5	3	1
4	2,5	1	0,5	6	3

Jak z nich wynika przed 1939 r. w Goworkach było 15 gospodarstw o stosunkowo dużej powierzchni (tylko 5 z nich zajmowało obszar 4-8 ha). Wszyscy gospodarze we wsi posiadali ziemię (nie było bezrolnych); przy czym charakterystyczne jest, że najwięcej dzieci w wieku nieprodukcyjnym było w gospodarstwach największych. Dlatego też właśnie one zmuszone były donajmować pracowników rolnych, jeżeli nie na stałe, to sezonowo, w okresie wzmożonych prac w polu. Zainteresowani podkreślają, że dodatkowym czynnikiem sprzyjającym najmowi była tania siła robocza.

W samej wsi nie odczuwano nadmiaru ludzi do pracy, wręcz przeciwnie — pewien ich niedosyt. Dlatego też gospodarze z Goworek nie ubiegali się o uzyskanie zatrudnienia pozarolniczego w Ostrołęce. Jak wynika z ich relacji, wąski rynek pracy w mieście był zajęty przez tych wszystkich, którzy ziemi nie mieli wcale lub też posiadali znikomą jej ilość, przy czym nie było wśród nich Goworczan.

W omawianym okresie mieszkał we wsi tylko jeden rzemieślnik — szewc. Pochodził on z Łodzi, a z chwilą osiedlenia się w Goworkach, gdzie się ożenił, zajął się wyłącznie uprawą ziemi. Dopiero znacznie później (w 1953 r.) podjął ponownie pracę w fabryce w Ostrołęce.

Podsumowując można powiedzieć, że mieszkańcy wsi Goworki w okresie międzywojennym nie wykazywali zainteresowania zajęciami pozarolniczymi. Mieli oni własne, stosunkowo duże gospodarstwa rolne, na których było „dość pracy”. Wszelkimi dodatkowymi (nierolniczymi) zajęciami trudnili się ludzie w okolicznych wsiach i Ostrołęce, pozbawieni całkowicie ziemi lub mający jej niewiele.

b. Zatrudnienie pozarolnicze w okresie wojny i okupacji

Realna wielkość poszczególnych gospodarstw uległa zmniejszeniu na skutek podziałów rodzinnych w okresie wojny. Natomiast polityka rolna okupanta nastawiona z jednej strony na uzyskanie maksymalnych kontyngentów, z drugiej zaś obawa młodzieży przed wywiezieniem do Niemiec czy obozu zagłady (wywóz niepracującej zawodowo młodzieży do obozów był zjawiskiem powszechnym), stworzyły konieczność podejmowania pracy nie związanej z prowadzeniem własnego gospodarstwa.

Jak wynika z wypowiedzi mieszkańców wsi, powodem podejmowania pracy pozarolniczej w okresie okupacji była „konieczność dorobienia” na wydatki związane z prowadzeniem małego gospodarstwa rolnego (a zatem przymus ekonomiczny) oraz chęć uzyskania pieniędzy na cele zupełnie prywatne. W obu wypadkach było to przypadkowe podjęcie pracy, zależne od określonej koniunktury, nie związane zupełnie z zainteresowaniami ani wykształceniem.

Praca dwu mieszkańców wsi, którzy dostali się do niewoli niemieckiej,

c d			
16 a b c d	16	8	
17 a b c d	20	8	
18 a b c d	8	8	
19 a b c d	18	10	
20 a b c d	18	10	
21 a b c d	19	10	
22 a b c d	19	10	
23 a b c d	7	14	
24 a b c d	13	15	
25 a b c d	14	15	
26 a b c d	6	16	

a — fizyczni pracownicy budowlani
 b — pracownicy straży przemysłowej
 c — fizyczni pracownicy w fabrykach
 d — inni (szewc, krawiec, milicjant, urzędnik)

Zarobki:

do 1000 zł/mies. — _____
 1000—1500 zł/mies. — _____
 1500—2000 zł/mies. — _____
 ponad 2000 zł/mies. —

Wykształcenie:

niepełne podstawowe	—	-----
podstawowe	—	
zawodowe i niepełne średnie	—	
pełne średnie	—	~~~~~
specjalistyczne kursy zawodowe	—	-----

miała charakter przymusowy. Jeden z nich został zatrudniony jako pracownik rolny w gospodarstwie niemieckim, drugi natomiast jako pracownik budowlany.

c. Zatrudnienie pozarolnicze po 1945 r.

Jak przebiegał proces podejmowania pracy poza obrębem własnego gospodarstwa w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości? Do jakich prac szli Goworcianie? Otóż w pierwszym okresie chłopci „chwytali się każdej pracy jaka akurat była pod ręką”. Szli do niej z własnym sprzętem i końmi (ten, kto konie miał), często sami, bez jakichkolwiek narzędzi. Były to zajęcia dorywcze, kilkunastodniowe, np. przy budowie cmentarza poległych żołnierzy radzieckich w Wojciechowicach. W następnej kolejności podejmowano pracę w różnego rodzaju przedsiębiorstwach budowlanych, które w związku z odbudową Ostrołęki potrzebowały ludzi.

Najlepiej proces ten zilustruje tabela I. Jak z niej wynika, mieszkańcy Goworek dopiero po odbudowaniu ze zniszczeń wojennych własnych gospodarstw zaczęli interesować się innymi, stałymi źródłami dochodu dodatkowego. Z jednym tylko wyjątkiem byli to ludzie nie posiadający żadnego wykształcenia zawodowego, dlatego też poszukiwali zajęć robotników niewykwalifikowanych. Znajdowali je najczęściej w przedsiębiorstwach budowlanych, wykazujących w tym okresie wyraźne zapotrzebowanie na siłę roboczą (wynikające z braku bazy technicznej i transportowej, co powodowało, że większość prac obecnie zmechanizowanych wykonywana była przez ludzi).

Ludność poszukująca pracy pozarolniczej po zakończeniu wojny rekrutowała się zwłaszcza z gospodarstw chłopskich, które uległy dalszemu rozdrobnieniu na skutek podziałów rodzinnych. Obok konieczności uzyskania gotówki na odbudowę gospodarstwa ze zniszczeń wojennych i spłatę długów, dodatkowym czynnikiem decydującym o podejmowaniu pracy pozarolniczej były podatki.

W sumie w okresie od zakończenia II wojny światowej do 1967 r. znalazło dodatkowe, pozarolnicze zatrudnienie 26 osób z 18 gospodarstw z Goworek. Część z nich w trakcie wykonywanej pracy zdobywała wyższe kwalifikacje poprzez uczęszczanie na różne kursy i szkolenia. Inni po pewnym czasie przestawali pracować dodatkowo i zajmowali się wyłącznie własnym gospodarstwem. W kilku rodzinach zaczynały podejmować pracę w zakładach przemysłowych dorosłe dzieci⁵. Przy tym należy oddzielnie potraktować członków rodzin zatrudnionych poza gospodar-

⁵ Goworki odczuwają już pozornie przeludnienie agrarne. Jest ono wynikiem znacznej ilości dzieci do lat 15 (jest ich 45, a więc 1/3 ogółu ludności wsi; od 15 do 25 lat jest we wsi 28 osób).

stwem rolnym, a oddzielnie tych, którzy pokończyli specjalne szkoły i są już pracownikami przemysłowymi z wykształcenia, a nie jak ich ojcowie na skutek kursów lub z racji nabytej praktyki.

Na pytanie: czy Goworki skorzystały z możliwości uzyskania zatrudnienia pozarolniczego, jakie mieszkańcom wsi stworzyła rozbudowująca się po wojnie Ostrołęka, odpowiedź wydaje się jednoznacznie pozytywna, jeśli się weźmie pod uwagę stan sprzed 1939 r., kiedy nikt nie wykonywał zawodów pozarolniczych, i obecny, gdy pracuje pozarolniczo 12 ojców rodzin (co stanowi $\frac{1}{2}$ wsi). Ponadto należy uwzględnić fakt, że część młodzieży kształci się w technikach i szkołach zawodowych (część już uzyskała wykształcenie zawodowe) w Ostrołęce i Wojciechowicach, z myślą o podjęciu pracy w przemyśle. Z pozostałych zaś młodych ludzi większość z pewnością również będzie dążyła do zdobycia nierolniczego wykształcenia.

Tylko samym gospodarstwem rolnym zajmują się obecnie w Goworkach wyłącznie właściciele największych obszarowo gospodarstw, które wymagają stałej opieki rolnika. Ponadto należą one do rodzin małodzieńnych lub takich, w których dzieci są jeszcze za małe, by być pomocą w prowadzeniu gospodarstwa.

3. DOCHÓD MIESZKAŃCÓW GOWOREK

Przechodząc do porównywania wysokości dochodu⁶ pochodzącego zarówno z gospodarstwa rolno-hodowlanego, jak i z innych źródeł zarobkowych należy zaznaczyć, że dochód uzyskiwany w Goworkach z gospodarki pochodzi wyłącznie z hodowli (sprzedaż i kontraktacja świń, cieląt, żrebaków, mleka), ponieważ całość produkcji roślinnej idzie na potrzeby własne gospodarstwa i wyłącznie hodowla ma charakter produkcji towarowej. Jedyny wyjątek stanowią urodzajniejsze lata, gdy plony są stosunkowo wysokie. W takich wypadkach jednak rolnicy wolą również zwiększyć ilość hodowanego inwentarza (w związku z większą ilością paszy), zamiast sprzedawać nadwyżki roślinne.

Jak wynika z tabeli II w rodzinach chłopsko-robotniczych jest większa liczba osób w wieku nieprodukcyjnym, a zatem roczny dochód przypada-

⁶ Na temat dochodu w gospodarstwach chłopskich por. szerzej M. Czerniawska, *Gospodarstwa biedniaków i gospodarstwa chłopów-robotników w niektórych rejonach Polski w 1952/53 r.*, „Zagadnienia ekonomiki rolnej”, t. 4: 1955 (wyniki uzyskane na podstawie analizy danych rachunkowości rolnej); tejże, *Budżety domowe rodzin chłopskich*, Warszawa 1963; F. Kolbusz, *Zatrudnienie ludności wiejskiej w przemyśle a sprawa produkcji rolnej*, „Wiś Współczesna”, t. 1958; A. Szemberg, *Chłopi-robotnicy a produkcja rolna*, „Życie Gospodarcze”, t. 25: 1960. Wyniki uzyskane na podstawie danych ankiety IER.

jący na jednego członka rodziny, mimo podjęcia dodatkowej pracy, nie różni się od średniej przypadającej na jedną osobę w gospodarstwach czysto rolniczych. Średnia roczna przypadająca na osobę wynosi: w gospodarstwach chłopsko-robotniczych 7787 zł, w gospodarstwach chłopskich 8050 zł. Różnica stanowi więc niecałe 300 zł. Przy czym wysokość rocznego dochodu na 1 członka rodziny jest we wszystkich wypadkach dość różnorodna i nie wydaje się być zależna od ilości ziemi, ale od ilości posiadanego w gospodarstwie inwentarza. Oczywiście są to dane niepełne. Chłopi mają sami trudności z wyliczeniem całego dochodu. Waha się on w różnych porach roku i w różnych latach (nadal wysokość dochodu uzyskanego z prowadzonego gospodarstwa uzależniona jest w dużym stopniu od warunków atmosferycznych, pomorów bydła itp.). W 4 rodzinach obecnie zajmujących się wyłącznie gospodarstwem rolnym dodatkowo dochód stanowią renty po zmarłych gospodarzach, którzy przez pewien czas pracowali poza rolnictwem, oraz paczki od rodzin ze Stanów Zjednoczonych.

Jak wygląda procentowy udział pracy pozarolniczej w całości dochodu? W siedmiu gospodarstwach chłopów-robotników stanowi on niewiele poniżej 50% ogółu, natomiast w pięciu znacznie przekracza 50%. Jedynie w 8 rodzinach cały dochód pochodzi z produkcji rolno-hodowlanej.

Najlepiej prosperujące gospodarstwa to te, w których dochód z pracy pozarolniczej jest najwyższy. Sądzę, że jest to wynik specyficznej sytuacji Goworek, która znajduje wyraz w motywach podejmowania pracy pozarolniczej. Dochód z niej przeznaczany był głównie na odbudowę i rozbudowę gospodarstwa rolnego oraz spłatę podatków gruntowych. Dopiero z chwilą doprowadzenia gospodarstwa rolno-hodowlanego do pewnego poziomu, zapewniającego zaspokojenie potrzeb z nim związanych (zakładającego posiadanie w dobrym stanie budynku mieszkalnego, chlewów i stodoły, a następnie doborowego inwentarza i maszyn rolniczych), dochód pozarolniczy zaczyna być przeznaczany na wyposażenie gospodarstwa domowego. Przy czym w dalszym ciągu pokrywa on podatki, a od 3 lat koszty związane z założeniem elektryczności.

Obok podejmowania pracy pozarolniczej inną formą podnoszenia dochodu jest w Goworkach dążenie do zwiększenia hodowli bydła i trzody chlewnej. Wzrost dochodu na skutek intensyfikacji hodowli jest jednak możliwy tylko w tych gospodarstwach, w których znajdują się odpowiednie pomieszczenia dla inwentarza oraz pewna ilość gotówki na dokupienie paszy (pasze dokupują wszyscy). Dlatego też wymaganiom związanym z prowadzeniem nowoczesnej gospodarki hodowlanej mogą sprostać przede wszystkim gospodarstwa chłopów-robotników. Natomiast w żadnym gospodarstwie we wsi nie planuje się zwiększenia dochodu przez intensyfikację upraw roślinnych, która według ogólnej opinii nie ma na

Tabela II. Roczny dochód mieszkańców wsi Goworki według stanu z 1967 r. w złotych

L.p.	Nr inwentarza archiwum UW	Ilość ha	Ziemia orna w ha	Łąka w ha	Las w ha	Liczba osób w rodzinie	Liczba osób w rodzinie w wieku produkcyjnym	Roczny dochód				Stosunek dochodu pozarolniczego do ogólnego w %
								z gospodarstwa rolno-hodowlanego w zł	pozarolniczy w zł	ogółem w zł	na 1 osobę w zł	
Gospodarstwa chłopów-robotników												
1	17	3	1,5	0,5	1	6	3	13 000	36 000	49 000	8 166	73,46%
2	21	5	3	0,5	1,5	7	2	26 000	23 000	49 000	7 000	46,98%
3	22	5	3	0,5	1,5	5	2	30 000	24 000	54 000	10 100	44,44%
4	23	5	3,5	0,5	1	5	2	11 000	15 600	26 000	5 350	58,64%
5	15	5	1	0,5	3,5	5	2	8 000	14 400	22 400	4 500	64,28%
6	24	6	3,5	1	2,5	7	4	20 000	18 000	38 000	5 450	47,68%
7	20	8	4	1	3	6	2	25 000	21 600	46 600	7 800	46,35%
8	16	8	4	2,5	1,5	4	3	16 000	12 000	28 000	7 000	42,85%
9	19	10	5	1,5	3,5	4	3	22 000	31 200	53 200	13 250	58,64%
10	18	10	6	1	3	3	3	19 000	18 000	37 000	11 650	48,68%
11	14	15	5	3	7	7	2	19 000	36 000	55 000	7 850	65,45%
12	13	15	9	1	5	8	3	27 000	15 600	42 600	5 300	36,61%
Gospodarstwa chłopów												
13	9	4	2,5	0,5	1	7	2	7 000	10 000	17 000	2 450	58,82%
14	11	5	2	0,5	2,5	1	1	6 000	1 800	7 800	7 800	23,07%
15	2	7	3,5	2	1,5	3	2	10 500	8 200	18 700	6 250	43,85%
16	1	7	4	1	2	2	2	15 000	—	15 000	7 500	—
17	10	7	3	1	3	3	2	15 000	—	15 000	5 000	—
18	12	7	4	1	2	1	1	13 000	—	13 000	13 000	—
19	8	8	5	1	2	5	5	15 000	—	15 000	3 000	—
20	4	12	7,5	1,5	4	2	2	24 000	—	24 000	12 000	—
21	3	12	5	2	5	4	3	35 000	—	35 000	8 750	—
22	7	14	4	2	8	1	1	14 000	3 600	17 600	17 600	20,45%
23	5	15	9	1	5	5	5	37 000	—	37 000	7 400	—
24	6	16	12	1	5	6	2	35 000	—	35 000	5 850	—

tych terenach celu. Stanowisko takie wynika z niskiej jakości gleby, która nawet przy znacznych nakładach pracy i stosowaniu nowoczesnych maszyn oraz nawozów sztucznych daje niezadowalające plony.

4. GOSPODARSTWO ROLNO-HODOWLANE

a. Uprawa roli i hodowla zwierząt

Gospodarstwa rolno-hodowlane posiadają wszyscy mieszkańcy wsi. Produkcja roślinna w Goworkach na skutek bardzo niskiej jakości gleby (V, VI klasa nadająca się już do zalesienia) pokrywa tylko najniezbędniejsze potrzeby własnego gospodarstwa. Ta dziedzina gospodarki rolnej — ograniczająca się do uprawy kilku podstawowych zbóż i ziemniaków — przedstawia się we wsi dość jednolicie, zarówno w gospodarstwach chłopskich, jak i chłopów-robotników. Nie występują żadne istotne różnice w rozmiarach powierzchni uprawnej (mimo że gospodarstwa chłopskie są zaliczane przeważnie do większej kategorii obszarowej, to jednak ogólna powierzchnia ziemi ornej jest w nich bardzo zbliżona do powierzchni uprawnej w gospodarstwach chłopów-robotników), sposobach uprawy, rodzajach uprawianych roślin, czy też wyposażeniu w narzędzia i maszyny rolnicze.

Podstawowymi roślinami uprawianymi są: żyto, owies, ziemniaki i w małych ilościach gryka. Pszenica udaje się tylko na niewielkich wybranych kawałkach. Z roślin strączkowych uprawia się groch i fasolę. Jeszcze przed 4 laty były dwa przypadki uprawy roślin przemysłowych: lnu i tytoniu, jednak wobec małej wydajności uprawę ich zarzucono i zlikwidowano w okolicy punkty skupu na te płody. Uprawia się również seradellę i łubin oraz buraki pastewne. Pod warzywa wybiera się najżyźniejsze kawałki gruntów, nieliczne są ogródki warzywne przy domu (pod budowę domu i zagrody przeznacza się najnieurodzajniejsze kawałki ziemi). Uprawia się w nich: kapustę, marchew, pietruszkę, trochę buraków. W całej wsi są tylko 3 gospodarstwa-sady (jabłka, gruszki, wiśnie, śliwy). Na ogół przy każdym domu rośnie kilka drzewek owocowych.

Wszyscy gospodarze podkreślają, że w ubiegłych latach uzyskiwano wyższe plony na skutek korzystniejszych warunków klimatycznych. Ciepłejsze i suchsze lata pozwalały nawet siać pszenicę.

Z tabeli III nie widać większych różnic w rozmiarach hodowli koni i krów między gospodarstwami wyłącznie rolniczymi a chłopsko-robotniczymi. Niewielkie rozbieżności wynikają z wielkości samych gospodarstw. Pewne różnice zarysowują się dopiero przy porównywaniu rozmiarów hodowli nastawionej na tucz trzody chlewnej. Otóż chłopci-robotnicy chowają znacznie więcej świń. Dla wszystkich gospodarstw we wsi charakterystyczny jest fakt znacznego zwiększania ilości hodowanych świń

Tabela III. Wykaz inwentarza we wsi Goworki w sztukach za rok 1967 wg poszczególnych gospodarstw

L.p.	Nr inwentarza archiwum UW	Ilość ha	Orna ziemia w ha	Łąka w ha	Las w ha	Konie	Bydło	Trzoda chlewna	Owce	Drób
Gospodarstwa chłopskie										
1	9	4	2,5	0,5	1	1	2	—	—	10
2	11	5	2	0,5	2,5	—	1	—	—	8
3	1	7	4	1	2	2	2	4	—	20
4	2	7	3,5	2	1,5	1	3	3	—	10
5	12	7	4	1	2	1	4	3	—	—
6	10	7	3	1	3	3	3	3	—	—
7	8	5	1	2	2	2	3	2	—	20
8	3	12	5	2	5	2	7	7	—	20
9	4	12	7,5	1,5	4	1	2	3	—	40
10	7	14	4	2	8	1	1	3	—	40
11	5	15	9	1	5	2	4	3	—	30
12	6	16	12	1	5	3	4	4	3	30
Gospodarstwa chłopów-robotników										
13	17	3	1,5	1	2,5	1	3	4	—	20
14	15	5	1	0,5	3,5	1	3	2	—	20
15	23	5	3,5	0,5	1,5	2	2	3	—	40
16	21	5	3	0,5	1,5	1	2	6	—	40
17	22	5	3	0,5	1,5	2	3	6	—	40
18	24	6	3,5	1	2,5	1	3	6	—	40
19	20	8	4	1	3	1	3	10	—	40
20	16	8	4	2,5	1,5	2	3	4	—	20
21	18	10	6	1	3	1	3	2	—	30
22	19	10	5	1,5	3,5	2	3	4	—	20
23	13	15	9	1	5	2	3	6	—	20
24	14	15	5	3	7	1	3	4	—	—
Ogółem inwentarz w gospodarstwach chłopskich :										
										19 szt. koni
										36 szt. bydła
										42 szt. trzody chlewnej
										228 szt. drobiu
Ogółem inwentarz w gospodarstwach chłopów-robotników:										
										17 szt. koni
										35 szt. bydła
										69 szt. trzody chlewnej
										320 szt. drobiu

w okresie podejmowania inwestycji budowlanych. Zjawisko to sami zainteresowani tłumaczą tym, że świnie można utuczyć szybko i uzyskać z jej sprzedaży od razu kilka tysięcy złotych. Dlatego też opłaca się włożyć w chów świń dużo pracy, a nawet dokupić paszę.

Wysokie ceny uzyskiwane ze sprzedaży mleka dostarczanego bezpośrednio do mieszkań w Wojciechowicach zachęcają do trzymania kilku sztuk krów w każdym gospodarstwie, chociaż według opinii niektórych goworczan hodowla bydła uległa w ostatnich kilku latach znacznemu zmniejszeniu na skutek sztucznego zapładniania krów („popsuli krowy”).

Znaczną rolę w gospodarce towarowej wsi odgrywa kontraktacja koni. Wyróżniające się wysoką jakością tutejsze konie znajdują chętnie nabyw-

ców nieraz z odległych okolic kraju, a nawet zza granicy, uzyskując wysoką cenę. Przeciętnie w każdym gospodarstwie trzyma się więc jednego dorosłego konia i żrebaka. Zanotowano tylko jeden przypadek braku konia w gospodarstwie prowadzonym przez wdowę — staruszkę.

Produkcja towarowa w Goworkach obejmuje prawie wyłącznie produkty pochodzące z hodowli (o czym już była mowa). Na dużą skalę rozpowszechnione są kontraktacje świń, cieląt i koni. Upowszechnienie się tej formy sprzedaży przyspieszyły korzyści wynikające z przydziałów paszy po niższych cenach, węgla, a także możliwości zaciągania pożyczek. Natomiast mleko, jaja, drób sprzedawane są bezpośrednio w domach w Wojciechowicach. Od około 5 lat tylko sporadycznie sprzedaje się produkty na targu w Ostrołęce, ponieważ „brak jest na to ludzi i czasu”.

Produkcja roślinna przeznaczona jest wyłącznie na potrzeby własne gospodarstwa i praktycznie nie podlega żadnej sprzedaży. W latach wyjątkowych urodzajów przy korzystniejszych możliwościach paszowych — a tym samym większej ilości pokarmu dla zwierząt — nadwyżek roślinnych nie sprzedaje się, lecz zwiększa liczbę hodowanego inwentarza, zwłaszcza trzody chlewnej. Nikt w całej wsi nie kontraktuje roślin, ani też nie planuje intensyfikacji jakiegś wybranej uprawy.

Podstawowym nawozem stosowanym we wsi jest obornik. Zużycie nawozów sztucznych jest bardzo małe. Pytani o przyczynę takiego stanu rzeczy, zarówno chłopci jak i chłopcy-robotnicy wysuwają jako największą przeszkodę trudności w nabywaniu nawozów sztucznych i ich wysokie ceny. Często można je kupić dopiero w zimie, „a wtedy brak jest znów pieniędzy, bo są inne potrzeby”. Rolnicy, którzy podejmowali próby intensyfikacji produkcji roślinnej przez stosowanie nawozów sztucznych twierdzą, że wystarczyło kilka dni pełnego słońca, aby nawozy wypaliły wszelką roślinność na ich piaszczystej glebie. Jedyny więc realny kierunek rozwoju produkcji, a tym samym podniesienia dochodu z gospodarki, widzą w rozwoju hodowli i w tym kierunku idą ich zabiegi inwestycyjne.

b. Zabudowania gospodarcze

U siedmiu rodzin chłopów-robotników znajdują się w użyciu do chwili obecnej stodoły, które były stawiane bądź poprawiane bezpośrednio po zakończeniu II wojny, w pierwszym etapie odbudowy całej wsi. W większości przypadków brakuje w nich części dachów i drzwi. Naprawiane i łatane są bardzo rzadko i niezwykle prowizorycznie. Pochodzące z tego samego okresu pomieszczenia dla inwentarza (chlewy albo obory, czyli jeden budynek pod wspólnym dachem przeznaczony dla koni, bydła i trzody chlewnej z podzielonymi ściankami wewnątrz pozwalającym na

odgrodzenie poszczególnych rodzajów hodowanych zwierząt), zbudowane z drewna i kryte słomą używane są do dnia dzisiejszego w sześciu gospodarstwach chłopskich i dwu chłopów-robotników.

Dalszych kilka obór, zazwyczaj wykonanych z pustaków i krytych blachą, oraz stodół (drewnianych, krytych słomą) pochodzi z lat 1951-1955. Stawiali je pogorzelnicy oraz ci, którzy zaoszczędzili już pewną ilość gotówki i mogli ją przeznaczyć na budowę. Na ten cel tylko w jednym wypadku została zaciągnięta pożyczka. Podjął ją rolnik na budowę stodoły.

W latach 60-tych chłopci-robotnicy zainicjowali nowy etap budownictwa gospodarczego trwający do dnia dzisiejszego. Z reguły po postawieniu domu mieszkalnego przystępowali oni do budowy stodoły (w dalszym ciągu drewnianej, ale już krytej blachą), a następnie obory. Budowane w tym czasie chlewy są duże, stawiane według obowiązujących planów architektonicznych. Budują je chłopci-robotnicy (w jednym tylko wypadku rolnik, który otrzymał znaczny spadek). Na inwestycje te zaciągali pożyczki (jeden chłop-robotnik buduje oborę za gotówkę). Dwie następne obory i stodoły we wsi wybudowali w 1966-1967 r. pogorzelnicy, którzy uzyskali odszkodowanie i zaciągnęli pożyczki.

Cała wieś wykazuje stosunkowo małe zainteresowanie budową stodół w porównaniu z budową chlewów, mimo ich wyraźnego niedostatku (50% istniejących to rozwalające się rudery). Oczywiście są one brane pod uwagę w planach inwestycyjnych, ale dość odległych. W nowych gospodarstwach dąży się do postawienia nowej stodoły, która by nie odbijała swym wyglądem od reszty zagrody. Wyrażna dominacja w budownictwie chlewów nad budową stodół jest, jak się wydaje, zgodna z charakterem całej gospodarki nastawionej na hodowlę.

c. Maszyny i narzędzia rolnicze

Na skutek zniszczenia wsi w czasie działań wojennych uległy zagładzie w znacznym stopniu również narzędzia rolnicze. Ocalały tylko bardzo nieliczne pługi i brony zakopane przez właścicieli na polach, jeszcze przed ewakuacją wsi w 1944 r. Dlatego też zestaw maszyn i narzędzi rolniczych używanych i posiadanych obecnie przez mieszkańców Goworek skompletowany został już po zakończeniu wojny. Podstawowe narzędzia rolnicze, które znajdują się we wszystkich bez wyjątku gospodarstwach, to (oprócz kos, sierpów, grabi, cepów, wideł itp.): pługi, brony, kultywatory, sieczkarnie, kieraty, wialnie. Różnice w wyposażeniu zaczynają się zarysowywać dopiero przy nowoczesnych maszynach, które nabyto w okresie ostatnich dziesięciu lat, co ilustruje zamieszczone poniżej zestawienie zawierające wykaz ilościowy maszyn rolniczych we wsi w gospodarstwach chłopskich i chłopów-robotników oraz będących wspólną własnością dwu lub więcej chłopów-robotników:

Narzędzie	W gosp. chłopskich	W gosp. chłopów- robotników	Wspólne
siewniki	3	3	1
młockarnie	3	1	—
młock. motor.	—	2	—
kopaczki	1	2	—
kosiarki	1	—	2
wozy gumowe	6	9	—

Narzędziami najczęściej pożyczanymi są kopaczki do ziemniaków, siewniki, młockarnie. Pożyczają się je od sąsiadów za odrodek, rzadko za pieniądze, od rodziny, w ramach pomocy wzajemnej, a od dwóch lat z kółka rolniczego z Ław.

Powszechne, negatywne zdania odnośnie do zakupu maszyn rolniczych wspólne są chłopom i chłopo-robotnikom⁷. Postawa ta utrwaliła się w ciągu ostatnich dwóch lat, odkąd można wypożyczać je z kółka rolniczego.

W latach ubiegłych zakupu potrzebnego sprzętu rolniczego chłopi-robotnicy dokonywali za zaciągane w zakładzie pracy pożyczki, natomiast chłopi starali się zawsze kupować za gotówkę.

Jak widać na przykładzie gospodarstwa rolno-hodowlanego w Goworkach, zatrudnienie części mieszkańców poza rolnictwem nie wpłynęło na obniżenie produkcji rolno-hodowlanej. Właśnie chłopi znajdujący dodatkowe zajęcie w przemyśle budują nowoczesne obory, mogące sprostać wszystkim wymogom współczesnej hodowli, oraz stodoły, a ponieważ posiadają gotówkę, kupują również narzędzia rolnicze.

Krótko podsumowując można powiedzieć, że:

1. Zdecydowane różnice występują między gospodarstwami chłopów a chłopów-robotników pod względem stanu budynków mieszkalnych i gospodarczych (na korzyść chłopów-robotników). Istotne znaczenie ma w tym wypadku fakt, że zabudowania chłopów-robotników są stawiane w latach 60-tych. Właściciele ich objęli ziemię już po wojnie. Zatrudnienie pozarolnicze ułatwiło im podejmowanie pożyczek na budowę, natomiast dochód uzyskiwany z prowadzonego gospodarstwa pozwalał na utrzymanie rodziny.

⁷ Podobne rezultaty badając usługi kółek rolniczych uzyskali D. Gałaj i T. Hunek, *Zmiany w gospodarstwie chłopskim jako skutek usług kółek rolniczych*, „Nowe Drogi”, t. 4: 1966, s. 56.

2. Przy rozpatrywaniu planowanych inwestycji daje się zauważyć większe zainteresowanie chłopów-robotników gospodarstwem domowym. Ilustruje je w pewnym stopniu poniższe zestawienie:

Rodzaj inwestycji	Gospo- darstwa chłopów	Gospo- darstwa chłopów- robotników
budowa chlewów	5	6
budowa stodoł	2	3
budowa domu	3	3
remont budynków	1	—
kupno telewizora	—	—
kupno pralki	1	2
kupno mebli	—	3

Ten kierunek zainteresowań znajduje potwierdzenie w stanie wyposażenia domów mieszkalnych w rodzinach chłopów i chłopów-robotników. Ci ostatni inwestują więcej w zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego (radia, pralki). Przy czym jednak nie należy zapominać, że jako jednocześnie pracownicy w sektorze gospodarki państwowej mają możliwości zakupu potrzebnego sprzętu na raty, a chłopci na razie nie mają takich ułatwień.

Wyposażenie domów mieszkalnych w Goworkach w niektóre przedmioty gospodarstwa domowego:

Nazwa przedmiotu	Gospodarstwa	
	chłopskie	chłopów- robotników
telewizor	—	—
łódówka	—	—
pralka	4	7
radio	7	12
dywan	2	3
maszyna do szycia	3	1

3. Na skutek podejmowania przez część mieszkańców wsi zajęć pozarolniczych i związanych z tym brakiem wolnego czasu z jednej strony, z drugiej zaś w wyniku rozpowszechnienia się usług kółek rolniczych zanikać zaczynają w Goworkach pewne formy pomocy sąsiedzkiej i odrobki.

4. Od około lat 50-tych obserwuje się stały spadek zainteresowań splatami rodzinnymi, będący z jednej strony wynikiem trudnej sytuacji materialnej wielu gospodarstw, z drugiej możliwością uzyskania zawodu

Tabela IV. Kształcenie dzieci i młodzieży we wsi Goworki w latach 1967/1968

Lp.	Nr ewi- dencyjny w Archi- wum UW	Ilość ha	Liczba dzieci		Stosunek do głowy rodziny	Wykształcenie	Uwagi
			ogółem	15-25 l.			
Rodziny chłopów-robotników							
1	17	3	4	4	syn	ukończył Zas. Szk. Zawod. (spawacz)	obcnie w wojsku
2					syn	uczęszcza do III kl. Zas. Szk. Zawod.	
3					syn	uczęszcza do II kl. Zas. Szk. Zawod.	
4					córka	przerwała naukę w X kl. Lic. Ogól- nokształcącego	
5	16	8	1	1	syn	ukończył Zas. Szk. Zawod. (elektryk), kontynuuje naukę w Technikum Wie- czorowym	pracuje zawo- dowo
6	19	10	3	2	córka	uczęszcza do III kl. Technikum Papier.	
7	20	8	4	2	córka	uczęszcza do III kl. Zas. Szk. Papier.	
8	21	5	5	2	syn	ukończył Zas. Szk. Zawod. (ślusarz)	nie pracuje
9	23	5	3	1	syn	przerwał naukę w IV kl. Techn. Papier.	nie pracuje
10	24	6	5	1	córka	uczęszcza do III kl. Zaocz. Techn. Ekon.	
W rodzinach chłopskich							
1	8	8	3	1	syn	uczęszcza do X kl. Lic. Ogólnokszzt.	
2	3	12	2	2	córka	uczęszcza do V kl. Techn. Papierni- czego	
3					córka	uczęszcza do X kl. Lic. Ogólnokształ.	

pozarolniczego i wykształcenia. Sprawę spłat rodzinnych formalnie przesądziła ustawa z ostatnich lat przyznająca prawo do ziemi jedynie tym, którzy na niej pracowali przez ostatnie 20 lat. Wydanie jej wyeliminowało żądania spłat licznego rodzeństwa zamieszkującego od lat w mieście.

5. Oprócz gospodarstw bezdzietnych wszystkie rodziny we wsi mają już wyznaczonego przyszłego gospodarza. Oczywiście w wypadku, gdy dzieci są nieletnie, sprawa ewentualnego ich pozostania na gospodarce może ulec zmianie.

6. Goworczanie nie wykazują większych zainteresowań kupnem czy sprzedażą ziemi. Z samej pracy pozarolniczej nie mogliby się utrzymać, a dogodne położenie wsi wcale nie zachęca do jej opuszczenia. Jest to tendencja wspólna dla wszystkich mieszkańców wsi.

7. Sprawą kształcenia dzieci większe zainteresowanie wykazują chłopcy-robotnicy niż chłopcy. Należy jednak zaznaczyć, że rodziny chłopskie we wsi są w większości małodziejne, a grunty przez nich posiadane o stosunkowo dużej powierzchni. Natomiast w całej wsi panuje opinia, że pozostającym na gospodarce wystarczy wykształcenie podstawowe. Wykształcenie mieszkańców Gowerek ilustruje tabela 4. Uwzględnia ona tych wszystkich, którzy ukończyli szkołę podstawową i kontynuują naukę lub podjęli pracę, ale nadal mieszkają we wsi. Pozostała młodzież w Goworkach nie uzyskała żadnego wykształcenia poza nie zawsze pełną szkołą podstawową.

Największe zmiany, jakie zaszły w Goworkach po zakończeniu II wojny światowej są skutkiem uzyskania przez część mieszkańców wsi zatrudnienia pozarolniczego w różnych zakładach w Ostrołęce. Pracę zarobkową poza rolnictwem podejmowali w Goworkach nie tylko wyłącznie właściciele gospodarstw drobnych, lecz na skutek specyficznej sytuacji gospodarczej o zajęcia pozarolnicze ubiegali się również właściciele gospodarstw większych (co wykazuje tabela 1). Głównym motywem była w tym wypadku konieczność życiowa odbudowy zniszczeń wojennych. W pierwszym okresie do pracy szli ojcowie rodzin, którym dochód z gospodarstwa nie wystarczał na pokrycie potrzeb rodziny, a zatem podejmowanie pracy pozarolniczej w pierwszych latach po wojnie było koniecznością życiową.

Wszyscy oni zaczęli pracować jako pracownicy fizyczni — niewykwalifikowani (z jednym wyjątkiem majstra budowlanego), dopiero stopniowo niektórzy z nich po ukończeniu odpowiednich przeszkoleń i kursów stawali się robotnikami wykwalifikowanymi, awansowali.

Tabela zatrudnienia mieszkańców Gowerek wykazała znaczną częstotliwość zmian, nie tyle może rodzajów zajęć, co konkretnych zakładów pracy. Sytuacja taka jest wynikiem poszukiwania zajęcia, które przyniosłoby jak największe korzyści. Korzyści w tym wypadku rozumiane są bardzo szeroko, m. in. wyższa płaca, deputat węglowy, ubranie służbowe, miejsce pracy jak najbliżej domu itp. W zależności od tego, który z tych czynników miał w danej chwili największe znaczenie, praca uważana była za najlepszą.

Jedną z popularnych form uzyskiwania awansu, a więc i wyższej pla-

cy, jest wśród mieszkańców wsi szkolenie specjalistyczne organizowane przez zakłady pracy. Korzystają z niego jednak przede wszystkim ludzie młodzi (do 40 lat). Pozostali tłumaczą się brakiem czasu i trudnościami z nauką w ogóle. Wszyscy pracujący pozarolniczo goworczanie mają zatrudnienie stałe w sektorze gospodarki państwowej.

Zadowolenie z wykonywanej pracy pozarolniczej jest zależne głównie od wysokości dochodu, jaki ona przynosi, oraz od tego, czy nie jest wyczerpująca fizycznie. Większe przywiązanie do pracy pozarolniczej wykazują ludzie zatrudnieni w przedsiębiorstwach budowlanych o charakterze wędrownym. W czasie częstych wyjazdów służbowych przebywają oni nieraz po kilka miesięcy z dala od własnych gospodarstw i jedyną pracą, jaką wykonują w tym okresie, jest właśnie praca pozarolnicza. Wykonują oni w większości zajęcia związane z obróbką drewna (stolar-ka, ciesiołka), co w pewnym stopniu pozwala im wykazać się indywidualnymi umiejętnościami. Oni właśnie uważają się poniekąd za rzemieślników i fachowców, a zatem są zainteresowani efektywnością i jakością wykonywanej pracy. (Nie może to oczywiście dotyczyć pracowników straży przemysłowej czy ładowaczy węgla).

Ze świadczeń socjalnych zakładów pracy mieszkańcy Goworek nie korzystają (z wyjątkiem stołówki w dwóch wypadkach). Na wczasy i wycieczki nie mają czasu, a żłobki i przedszkola nie są potrzebne ich dzieciom.

Wszyscy uważają, że praca na roli jest cięższa od pozarolniczej, ponieważ wymaga większego wysiłku fizycznego, ponadto praca poza gospodarstwem trwa tylko 8 godzin dziennie, pozbawiona jest niepokoju o podatki, urodzaj, inwentarz. Niektórzy jednak uważają ją za mniej atrakcyjną. Myślę, że zasadnicze znaczenie ma tu indywidualne podejście, często szersze kontakty z ludźmi i miastem są czynnikiem bezsprzecznie faworyzującym zajęcia pozarolnicze, z drugiej zaś strony w dalszym ciągu odgrywa dużą rolę przywiązanie do samej ziemi, a więc i do pracy na niej.

Nie uzyskano ani jednej wypowiedzi negatywnie oceniającej łączenie dwóch zajęć, bo „jest co zjeść (z gospodarstwa) i zawsze kawałek grosza (z pracy dodatkowej)”. Za najlepszą sytuację w takim układzie uważa się posiadanie 3-4 ha ziemi ornej. Taki obszar może bowiem bez specjalnych trudności uprawiać posiadający dodatkowe zajęcie ojciec rodziny.

Doświadczenia i umiejętności zdobyte w trakcie pracy w przemyśle nie odgrywają realnej roli w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Sprzyjają one ogólnemu obyciu i zapoznaniu się z postępem technicznym: „Człowiek, który pracuje w przemyśle, prędzej kupi maszynę, bo zdaje sobie sprawę z tego, że maszyny są bardzo pożyteczne. Człowiek taki również prędzej nawiązuje kontakty z innymi ludźmi, wie, kiedy się ode-

zwać i jak”. Poważną rolę odgrywają jednak umiejętności zdobyte w przedsiębiorstwie budowlanym, które mają zastosowanie również w gospodarstwie (np. wszelkie naprawy budynków). Nie można też pominąć znaczenia wymiany poglądów i doświadczeń między pracownikami przemysłowymi. Dzielią się oni z kolegami własnymi osiągnięciami i porażkami, co często zachęca i umożliwia podejmowanie różnych eksperymentów również w zakresie gospodarstwa rolno-hodowlanego.

Żaden z chłopów-robotników w Goworkach nie wyraził natomiast chęci do skorzystania z ewentualnych możliwości zamieszkania w mieście (z wyjątkiem dziewcząt), ponieważ bliskość miasta już zatłoczonego, narzucającego pewien rytm i sposób życia, gdzie „człowiek nie ma nic własnego”, nie jest obrazem pociągającym, tym bardziej że wieś jest nieomal przedmieściem Ostrołęki (grunty niektórych mieszkańców Goworek zaliczane są do strefy miejskiej).

Mieszkańcy Goworek zatrudnieni w zakładach przemysłowych bardzo rzadko korzystają z rozrywek kulturalnych (kina, telewizji w Domu Kultury w Wojciechowicach), ponieważ z jednej strony brak na nie czasu, z drugiej — szkoda każdej złotówki. Sprawa ta wygląda nieco inaczej u ludzi młodych — członków rodzin pracujących poza gospodarstwem, którzy w większym stopniu uczestniczą w życiu kulturalnym w Wojciechowicach i Ostrołęce.

Kontakty towarzyskie z kolegami z pracy bardzo rzadko są ściślejsze niż z mieszkańcami wsi. W większym stopniu nawiązują się między ludźmi młodymi lub tymi, których rodzaj zajęcia (np. wędrownie przedsiębiorstwo budowlane) zmusza do ciągłego współżycia z innymi robotnikami, z dala od własnego gospodarstwa. Ludzie ci często zapraszają się na chrzciny, imieniny, wesela. Inne kontakty mają raczej charakter przypadkowy, często handlowy (np. sprzedaż koledze z pracy części mięsa z zabitego wieprza).

Zainteresowanie sprawami zakładu, organizacją produkcji, wnioskami racjonalizatorskimi itp. uzależnione jest od cech indywidualnych pracownika, ale przede wszystkim od korzyści materialnych, jakie przynosi wykonywane zajęcie i rośnie proporcjonalnie do wzrostu zarobku. W wypadku pracowników niewykwalifikowanych jest ono prawie żadne.

Nikt z chłopów-robotników w Goworkach nie należy do żadnej organizacji przyzakładowej. „Nie należę do żadnej organizacji, bo na zebrania szkoda czasu” jest najczęstszą odpowiedzią. Obok rzeczywistego braku czasu zaobserwowałam zdecydowaną niechęć do angażowania się i wypowiedziania własnych poglądów publicznie, a pozorna bierność wynika z dążenia do zachowania własnego zdania dla siebie.

Powszechny jest pogląd, że gdyby nie przemysł w okolicy, to „niejeden by biedy zaznał”, ale nie widzą w związku z tym możliwości i ko-

nieczności zmiany struktury upraw lub rodzaju hodowli, co wydaje się zgodne ze specyfiką gospodarczą okolicy.

Zarobione poza gospodarstwem pieniądze chłopi-robotnicy przeznaczają na cele wspólne gospodarstwa i całej rodziny, co jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ w 12 gospodarstwach pracują poza rolnictwem ojcowie rodzin.

Chłopi-robotnicy nabywają sprzęt gospodarski i meble w większości na raty, za gotówkę kupowane są wyłącznie drobne przedmioty, odzież. Wszystkie większe inwestycje budowlane, zakup narzędzi i maszyn rolniczych, jak również i sprzętów gospodarskich, podejmowano w rodzinach chłopów-robotników już po uzyskaniu dodatkowego źródła dochodu.

W literaturze socjologicznej omawiającej zagadnienia związane z chłopami-robotnikami znajduje miejsce również problematyka prestiżu, jakim cieszą się ludzie wykonujący zawody pozarolnicze. Ponieważ w Goworkach podejmowali tę pracę w pierwszej kolejności ojcowie rodzin, a więc osoby, które miały i tak uprzywilejowaną pozycję, mógł nastąpić jedynie nieznaczny wzrost prestiżu w wypadku podjęcia pracy dodatkowej, ale nie zmieniał go zasadniczo.

Kończąc omawianie pewnych zagadnień związanych z chłopami-robotnikami chciałabym zaznaczyć, że wpływ ośrodków przemysłowych na zaplecze wiejskie jest wielokierunkowy. Między innymi stwarza szereg problemów, które wiążą się ze stosunkiem do pracy na roli, do ziemi jako własności, z organizacją pracy w rodzinie wiejskiej, z sytuacją społeczno-ekonomiczną człowieka, który oprócz podstawowego źródła utrzymania, jakim jest posiadana i uprawiana ziemia, ma także stały dochód z pracy w zakładzie przemysłowym. Pozarolnicze źródło dochodu wyzwoliło chłopów-robotników spod jednostronnej zależności od tego, co mogli wyprodukować (i sprzedać) wyłącznie we własnym gospodarstwie.

Mirosława Cecylia Drozd

CONTEMPORARY CHANGES IN THE VILLAGE GOWORKI NEAR OSTROŁĘKA AS A RESULT OF EMPLOYMENT OUTSIDE OF AGRICULTURE

A Summary

The paper presents the basic tendencies and motives of seeking for non-agricultural employment by inhabitants of the village Goworki, as well as the changes in material culture and in attitudes of people brought about by extra income. The period from 1945 to 1968 is covered. The pre-war decades are also considered for data about the tradition of non-agricultural employment.

It is only during the last decade or two that Ostrołęka has become a more prominent economic and cultural center because of the expansion of its labour market,

as two large industrial plants have been constructed (a paper mill and a power plant). Goworki is a typical suburban village.

The most conspicuous changes that have occurred at Goworki after the IInd World War have been results of non-agricultural employment of its inhabitants. A group of peasants-workers, employed in various enterprises at Ostrołęka, appeared in the village. The following findings should be emphasized:

1. Until 1939 there had been no opportunities for employment in the neighbourhood. The nearest town, Ostrołęka, had a labour market that was hardly sufficient for its own population. Between the wars the inhabitants of Goworki never attempted to seek for any urban employment; the reasons, besides the lack of ready opportunities, were the age structure, the size of families and of farms in the village.

2. After the war the peasants at Goworki have been for the first time economically motivated to seek for employment outside of agriculture because of the economic deterioration of their farms resulting from the division of the lots between inheritants and from war damages. The villagers worked mainly as seasonal building labourers. More stable employments started to play a role in family budgets only during the nineteen fifties. The whole income thus obtained has been spent for reconstruction and development of the farms.

3. At present, only for eight families in the village the income from plant and animal production of the farm represents the full hundred percent. All other farmers have also other sources of income (employment in industry, pensions, support by relatives from the USA). In the whole village the money from all these sources are spent above all for the development of the farms (construction of sheds for pigs, purchase of implements and of farm animals), while only a small part of it is spent for home utensils. Such allocation seems to be caused by the necessity of attaining some minimal level of implementation permitting for good farming. This includes a fair household, pigsty and barn, a selected herd of animals and a set of mechanical farming implements. Only after such a minimum has been attained, an interest in household gadgets arises.

4. The above supposition is also confirmed by the differences in implementation with agricultural tools and machines of farms owned by peasants-workers and by peasants without non-farm sources of income. The peasants-workers own more tools and mechanical devices for farming and better herds of animals, though they often have less of arable land. This group is also more active in husbandry, while there are no differences in the size and tendencies in plant production between the two groups of farmers.

5. There are conspicuous differences between the two groups of farms as to the shape of their households and other farm buildings. The important fact here is that the peasants-workers have constructed their buildings during the nineteen-sixties. They became owners of their farms after the war. Their employment in industry made it easier for them to obtain loans, while their families have been living on income yielded by the farms.

6. When we consider the plans for the future purchases, it is remarkable that peasants-workers are mainly interested in their households, while peasants devote attention to their farms. The reason is that most of the peasants-workers have attained and surpassed the minimum implementation, while for most peasants this level is still a remote objective. This tendency is confirmed by the present amount of household gadgets in the two groups of families. The peasants-workers have got more mechanical gadgets (washing machines, radios etc.). It should be remembered,

however, that those employed in state-owned enterprises can buy in instalments, while peasants cannot.

7. Because of the lack of time on part of those employed in industry, as well as because of the more widespread cooperative services, mutual help in labour among neighbours is a disappearing custom at Goworki.

8. Beginning from the nineteen-fifties, there has been a diminishing pressure for cash payments as equivalents for the inherited shares of farms. This is a result of a difficult economic situation of many farms on one hand and of the easy opportunities to achieve education and to find trained jobs in industry on the other. The matter of such payments has been formally settled by a bill passed a few years ago, granting the title to possess land to those only who have been working on it for the last 20 years. The bill has cut short demands for payments on part of many sibling heirs living for many years in towns.

9. All farms in the village, with the exception of those owned by families without children, have their future masters designated. Certainly, those decisions are open to change where the children are still under age.

10. The inhabitants of Goworki are in general not interested in buying or selling land. Their extra incomes are insufficient to support them and the suburban localization of the village makes them reluctant to leave it. This tendency is common to all the inhabitants of the village.

11. Peasants-workers are more interested than peasants in educating their children. However, most of the families living on agricultural income only have not many children and relatively large lots of land, while there is a prevailing opinion in the whole village that elementary education is sufficient for those who remain in their farms.

Translated by Piotr Graff